



Co nie zagrało w Jezioraku? Pytamy prezesa Radosława Kamrowskiego i trenera Wojciecha Figurskiego

data aktualizacji: 2025.11.23



To nie tak miało wyglądać. Zwłaszcza, jeśli chodzi o samą końcówkę rundy jesiennej, zakończoną wstydliwą (żeby nie używać konkretniejszych określeń...) porażką 0:6 na swoim terenie z Ossą Biskupiec Pom. Jeziorak miał się - przynajmniej teoretycznie, w zapowiedziach - bić o awans, a tymczasem nastroje w iławskim obozie są kiepskie. A to wszystko na kilkanaście dni przed 80. rocznicą powstania klubu z ul. Sienkiewicza.

Miało być lepiej, miało być wysoko w tabeli, a przede wszystkim - miało być po iławsku, jeśli chodzi o kadre (oczywiście, odrobina piłkarskiej krwi z zewnątrz jest zawsze mile widziana). Miał być też **awans**, na naszych internetowych łamach zapowiadał to zresztą zarząd IKS, jednak co innego miał mówić?

Kibice Jezioraka oczekują szybkiego powrotu do IV ligi, co jest zrozumiałe, jednak obecnie klub z ul. Sienkiewicza nie ma **ani kadry, ani kasy** na awans. Osiągnięcie tego celu już teraz, po pierwszej części sezonu, wydaje się być tylko marzeniem. Do prowadzącej w tabeli grupy 2 klasy okręgowej **Zatoki Braniewo** białoniebiescy (7. miejsce w tabeli) tracą aż 17 punktów.

Tuż po spadku z IV ligi do Jezioraka zaczęli wracać starzy, dobrzy znajomi. W tym też zawodnicy, którzy pograli na wyższym poziomie, niż okręgówka, i to z powodzeniem. Wymieńmy choćby **Michała Jankowskiego** czy **Huberta Otrębę**. Na Sienkiewicza wrócił również **Cezary Nowiński**.

Ekipą zmontowaną przede wszystkim na ludziach stąd kieruje od początku lipca **Wojciech Figurski**. Wcześniej, w latach 2014 – 2018, pod trenerską wodzą swojego wychowanka Jeziorak zaliczył serię sezonów zakończonych awansem. Potem jednak nastąpiło dość nagle odejście tego szkoleniowca, a drużyna piłkarska z ul. Sienkiewicza jest od tamtej pory tylko słabsza (a sam Figurski też nie osiągnął więcej, niż przy Sienkiewicza). Po kilku latach przerwy wylądował jednak ponownie w miejsu, z którego wyfruwał i to nie raz.

Mamy 23 listopada. Jesteśmy tydzień po meczu, o którym w Iławie chciano by **zapomnieć jak najszybciej** (choć też są tacy, których cieszą porażki Jezioraka, to już jednak inna historia). **Ossa Biskupiec Pom.** złała przy Sienkiewicza biało-niebieskich 6:0! Kiedyś takie wyniki padały w pojedynkach tych drużyn, owszem, ale zawsze to IKS gromił. I właśnie dlatego ta porażka tak boli. A przecież **6 grudnia** IKS będzie obchodził okrągłą, **80. rocznicę** powstania. Choć tu też znajdują się tacy, którzy stwierdzą, że jako taki Jeziorak już przestał istnieć ponad 10 lat temu. Nie ma co - iławski klub **polaryzuje środowisko**.

Za wąska kadra, do tego bardzo różna

Wracając do terażniejszości i co ważniejsze – przyszłości: dlaczego Jeziorak grał jesienią poniżej oczekiwań i jaki jest **plan na naprawę** tej sytuacji? Na początek pytamy prezesa klubu, **Radosława Kamrowskiego**:

- Myślę, że **głównym powodem wyników poniżej oczekiwań, była zbyt wąska i zbyt zróżnicowana jeśli chodzi o prezentowany poziom kadra**. Gdy z gry, z różnych przyczyn, wypadało dwóch lub trzech zawodników, to już **pojawiał się duży problem, a właściwie problemy**

- mówi prezes IKS.

- **Zapowiadaliśmy awans, wszystko się zgadza, ale czy Jeziorak, grając w okręgówce, może sobie stawiać inny cel?** Rzeczywistość pokazała jednak, że **sporo nam brakuje** do tego, aby bić się o wyższą ligę

- dodaje Kamrowski.

Jak przyznaje sternik iławskiego klubu, wyniki - zwłaszcza ostatnich pojedynków - mogły **podciąć skrzydła** i odebrać motywację do dalszej pracy.

- Trzeba jednak z nadzieją patrzeć w przyszłość i myśleć o wyjściu z tej sytuacji. Trener **Wojciech Figurski** przedstawił nam swój punkt widzenia na ten temat. Czekamy także na jego raport, w którym podsumuje dotychczasową pracę swoją i drużyny w drugiej połowie 2025 roku. **Potem będziemy podejmować konkretne decyzje, jednak posada Wojciecha Figurskiego na ten moment nie jest zagrożona**

- dodaje na koniec, rozwiewając plotki, które ostatnio się pojawiły na temat ewentualnej zmiany trenera ławskiej drużyny. Przynajmniej rozwiewając na ten moment.

- Sytuacja finansowa klubu jest stabilna, nie mamy żadnych długów. Rozsądnie gospodarzymy budżetem, który mamy na 2025 rok. Mamy stabilną sytuację, natomiast nie możemy pozwolić sobie na chwilę nieuwagi w tej kwestii

- to już akurat wypowiedź prezesa Kamrowskiego na temat finansów IKS.

"Na pewno graliśmy poniżej swoich możliwości"

Trener **Wojciech Figurski** potwierdza, że nigdzie się nie rusza, zostaje w Jezioraku. I liczy na solidnie przepracowaną zimę.

- Słyszę teraz głosy, że wszystko w naszym wykonaniu było złe. Niektórzy jednak zapominają, że budowanie drużyny to jest proces. A jak nawet pokazują przykłady z dużo wyższych lig, oczywiście przy zachowaniu proporcji, aby wszystko zatrybiło w zespole, który przeszedł kadrową rewolucję, to **potrzeba czasu.** Dlatego tak **ważna będzie dla nas ta zima. To drużyna, do której sam dobieierałem zawodników, nikt mi ich nie narzucał czy polecał na siłę. To dobry zespół i wiem, że stać go na wiele więcej, niż pokazał jesienią tego roku. Na pewno graliśmy poniżej swoich możliwości**

- mówi Wojciech Figurski.

A przechodząc do szczegółów - jako główną przyczynę takiej, a nie innej gry w pierwszej rundzie sezonu 2025/26 podaje nie wąską kadrę, tylko **nieodpowiednie przygotowanie** ekipy pod kątem fizycznym, motorycznym itd.

- Dobitnie pokazał to ostatni miesiąc, gdy przegraliśmy trzy mecze na cztery rozegrane. I prezentowaliśmy się w nich tak, że kibice mają prawo krytykować i narzekać na wyniki. Latem nie mieliśmy czasu na odpowiednie przygotowanie zespołu do walki przez całą rundę, mieliśmy zaledwie pięć jednostek treningowych, a potem przyszła liga i weszliśmy w tryb startowy. **Widać, że część piłkarzy nie przepracowała też w odpowiedni sposób poprzedniej przerwy zimowej, jeszcze w czasie gry w IV lidze. Odbiło się to nam czkawką w końcówce roku, bo właśnie wówczas wychodzi brak dobrej pracy na jego początku.** Jeszcze na stracie sezonu nie było to tak widoczne, było dużo więcej świeżości. **Im jednak dalej w las, tym - mówiąc kolokwialnie - paliwa było coraz mniej. Aż go zabrakło**

- przyznaje szkoleniowiec.

Trener Jezioraka nie ukrywa, że **drużyna potrzebuje wzmocnień**. Do kadry być może dołączy 2, 3 nowych graczy. Jeszcze ważniejsza od transferów będzie jednak odpowiednia praca wykonana w trakcie zimowego okresu przygotowawczego.

- Zespoły przeze mnie trenowane nie miały problemów z mocną pracą w zimę, a jej pozytywne efekty były potem widoczne przez cały rok. Teraz ma być tak samo. Na pewno zwiększymy intensywność zajęć. Myślę, że **gdy sumiennie popracujemy w przerwie między rundami, to wiosną zobaczymy dużo lepszą drużynę Jezioraka, który w końcu pokaże pełnię swojego potencjału**

- kończy Figurski.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80120-co-nie-zagralo-w-jezioraku-pytamy-prezesa-radoslaw-kamrowskiego-i-trenera-wojciecha-figurskiego>